

R Wieści Raniżowskie



Nr 145-146 • marzec-kwiecień 2009 • Cena 2,50 zł. • ISSN 1509-6025

Z okazji zbliżających się Świąt Paschalnych pragniemy życzyć wszelkiej radości, dobroci i pomyślności. Niech Zmartwychwstały Chrystus, Król wiecznej chwały, obdarzy pokojem i chroni przed wszelkimi niebezpieczeństwami. Niech będzie wsparciem w trudach pracy zawodowej i społecznej.

Przewodniczący Rady Gminy
Daniel Fila

Wójt
Jan Niemczyk

W numerze między innymi:



Były smaczne wypieki, gorący poczęstunek i napoje, recytacje wierszy, śpiewy okolicznościowych piosenek, koncert kapeli, widowisko humorystyczne nawiązujące do Reymontowskich „Chłopów”, odgłosy rykowiska jeleni, a przede wszystkim dużo ciepłych i serdecznych życzeń, które popłynęły pod adresem pań z całej gminy Raniżów, które przybyły na zaproszenie organizatorów na „VI Babską Biesiadę” w Posuchach.

cd. na str. 2

Dzień 1 marca 2009 r. na długo zapadnie w pamięci młodych amatorów piłki nożnej halowej. Trwające przez całą zimę rozgrywki dobiegły końca. Ostatnia kolejka wyzwoliła wiele emocji, zwłaszcza w meczu gimnazjalistów, którzy walczyli o I miejsce w tabeli. Szczególnej pikanterii dodał fakt, że o pierwszeństwo walczyły drużyny z Raniżowa i Woli Raniżowskiej. Towarzyszył temu głośny doping ze strony kibiców.

cd. na str. 17



Babska Biesiada w Posuchach

Były smaczne wypieki, gorący poczęstunek i napoje, recytacje wierszy, śpiewy okolicznościowych piosenek, koncert kapeli, widowisko humorystyczne nawiązujące do Reymontowskich „Chłopów”, odgłosy rykowiska jeleni, a przede wszystkim dużo ciepłych i serdecznych życzeń, które popłynęły pod adresem pań z całej gminy Raniżów, które przybyły na zaproszenie organizatorów na „VI Babską Biesiadę” w Posuchach.



Wójt Jan Niemczyk składa życzenia dla wszystkich pań.

Impreza pod taką swojsko brzmiącą nazwą organizowana jest od kilku lat przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie przy współudziale miejscowych kół gospodyń wiejskich, szkół podstawowych oraz jednostek OSP. W każdym roku odbywa się w innym sołectwie gminy Raniżów, dzięki czemu liczne grono pań z danej miejscowości może włączyć się w organizację oraz być jej uczestnikami. W bieżącym roku współorganizacji podjęło się Koło Gospodyń Wiejskich oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Posuchach. Pomimo skromnych warunków lokalowych, jakie istnieją w tamtejszej remizie OSP, w imprezie wzięło udział wraz z występującymi dziećmi około 100 osób.



Koncert kapeli „Raniżowianie”. W środku gościnnie gra na skrzypcach Jan Cebula.

Po powitaniu wszystkich uczestników przez dyr. Stanisława Samojednego, oficjalnego otwarcia „VI Babskiej Biesiady” w Posuchach dokonał wójt Jan Niemczyk. W swym wystąpieniu przypomniał historię tworzenia się „Dnia Kobiet”, po czym przekazał



Humorystyczny montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów z Posuch.

zał wiele życzeń pod adresem wszystkich pań. Dla ich spełnienia wzniesiono toast lampką szampana a kapela „Raniżowianie” wygrała i wyśpiewała piękne „Sto lat!”. Ciepłe życzenia przekazał również przewodniczący Rady Gminy Daniel Fila, radny Wiesław Dul i sołtys wsi Posuchy Teodor Rodzeń.

Część artystyczną rozpoczęli najmłodsi mieszkańcy Posuch – dzieci ze Szkoły Podstawowej pod kierunkiem dyr. Elżbiety Sądej i pani Teresy Kusy. Ciekawy montaż słowno-muzyczny z dużą dawką humoru wywoływał co chwilę salwy śmiechu na sali. Obecne na imprezie mamy z dumą obserwowały poczynania swoich pociech. Każda z obecnych na sali pań otrzymała od chłopców ładny kwiat wykonany z bibuły.



Pan Karol Ungeheuer naśladuje odgłosy jeleni na rykowisku.

Po tym po raz pierwszy na terenie gminy zaprezentował się duet myśliwski: Karol Ungeheuer i Julian Godek. Było to przedstawienie rykowiska jeleni, a konkretnie odgłosów, jakie wydają te zwierzęta podczas godów. Ale nie przedstawiono tu bynajmniej lekcji przyrody, lecz pan Karol, znany gawędziarz zaprezentował barwne i humorystyczne widowisko okraszone opowieściami myśliwskimi.

„Targi o Jagnę” – to było kolejne widowisko przepełnione swojskim humorem, wystawione przez Zespół Obrzędowy „Mazurzenie”. Nawiązując do „Chłopów” Władysława Reymonta, mazurscy aktorzy zaadaptowali ten motyw do realiów mających miejsce w Posuchach. Stąd też argumenty w targu w postaci móg



Pan Julian Godek wtóruje na rogu w naśladowaniu odgłosów rykowiska.

pola i łąki „pod lasem” ze zrozumieniem przyjmowane były przez uczestników biesiady.

W nastrój muzyczny i biesiadny wprowadziła wszystkich kapela ludowa „Raniżowianie”, która rozpoczęła biesiadę oraz koncertowała do samego końca.

Koło Gospodyń Wiejskich w Posuchach pod kierunkiem Stanisławy Ozgi przygotowały dla wszystkich gorący poczęstunek, kapuśniaki, napoje. Panie z pozostałych miejscowości gminy również nie przyjechały z pustymi rękami – każda delegacja przywiozła coś słodkiego.



„Targi o Jagnę” przedstawił „Mazurzanie”.

Na zakończenie „VI Babskiej Biesiady” słowa podziękowania za zaproszenie, życzenia, ciepłe przyjęcie, miłą atmosferę przekazała pod adresem organizatorów pani Emilia Adameczyk – kierowniczka zespołu „Mazurzanie”.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji dziękuje współorganizatorom za przygotowania, zaangażowanie i sprawną obsługę „VI Babskiej Biesiady”. Są to: Pani Stanisława Ozga – przewodnicząca KGW, Pani Elżbieta Sądej – dyrektor Szkoły Podstawowej i Pan Adam Burek – prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Posuchach.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Samojedny



Przewodnicząca KGW w Posuchach Stanisława Ozga częstuje gości wypiekami.

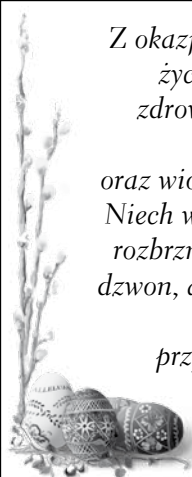


Kwiaty od chłopców dla każdej pani.

*Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzę Mieszkańcom Gminy Raniżów
zdrowia, obfitości na świątecznym stole,
smacznego jajka*

*oraz wiosennego nastroju w rodzinnym gronie.
Niech wesołe Alleluja poranka wielkanocnego
rozbrzmiewa w Waszych sercach jak radosny
dzwon, a świąteczny czas upłynie w atmosferze
szczególnej radości i pokoju
przynosząc wytchnienie i spokój.*

*Zbigniew Chmielowiec
Poseł na Sejm RP*



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
składam najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.
Niech podczas rodzinnych spotkań nie zabraknie
miłości, życzliwości i obfitości,
A radość ze Zmartwychwstania Pańskiego
napętni siłą, spokojem i nadzieją.*

*Mieczysław Burek
Członek Zarządu Powiatu
Radny Rady Powiatu Kolbuszowskiego*



Bezpieczni na drodze

21 najlepszych uczniów z gminy Raniżów rywalizowało w dniu 3 kwietnia 2009 r. w XXXII Ogólnopolskim Konkursie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Zmagali się z zagadnieniami teoretycznymi, rozwiązując pytania testowe, wykonując opatrunek pozorowanej rany i wykazując się umiejętnością jazdy rowerem po torze przeszkód. Najlepsi awansowali do etapu powiatowego.



Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej podczas udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Organizacją eliminacji gminnych zajęli się pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie: dyr. Stanisław Samojedny i Grzegorz Woś. Ponadto wójt Jan Niemczyk powołał komitet organizacyjny, w skład którego oprócz ww. weszli: p. Marta Kawalec, st. asp. sztab. Robert Gacek, prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych dh Adam Woś, p. Jan Tęcza z Urzędu Gminy.

Test składał się z 25 pytań. Najwięcej prawidłowych odpowiedzi (23) w kategorii szkół podstawowych udzielił Mateusz Sączawa (SP Raniżów), natomiast wśród gimnazjalistów po 19 punktów uzyskali Piotr Dul (Gimnazjum Raniżów) i Łukasz Klecha (Gimnazjum Wola Raniżowska). Tor przeszkód bezbłędnie pokonał tylko Krzysztof Wilczyński. Z jednym punktem karnym przez



Policjant Robert Gacek nadzoruje jedną z przeszkód jazdy Agaty Wilczyńskiej.



Rozwiązywanie zadań testowych.

tor przebrnęli: Agata Wilczyńska (SP Raniżów), Dominik Kazior (SP Zielonka) i Anna Ozga (Gimnazjum Raniżów).

Po podliczeniu punktów za wszystkie konkurencje kolejność przedstawiała się następująco:

szkoły podstawowe

I miejsce – Szkoła Podstawowa w Raniżowie,

II – Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Zielonce,

III – Szkoła Podstawowa im. Marszałka J. Piłsudskiego w Stanisławsku,

IV – Szkoła Podstawowa w Woli Raniżowskiej,

V – Szkoła Podstawowa w Mazurach.

gimnazja

I miejsce – Gminne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Raniżowie,

II – Gimnazjum w Woli Raniżowskiej.

Zwycięską drużynę z SP Raniżów tworzyli: Iwona Kazior, Agata Wilczyńska i Mateusz Sączawa, a przygotował ich do konkursu p. Jan Piekarz.

W skład drużyny z Gminnego Gimnazjum w Raniżowie weszli: Piotr Dul, Krzysztof Wilczyński i Anna Ozga, a przygotowała ich p. Irena Kobylarz.

Powyższe drużyny reprezentować będą gminę Raniżów w eliminacjach powiatowych.

Na zakończenie zmagania turniejowych wójt gminy Jan Niemczyk wręczył nagrody i dyplomy uczestnikom i zwycięzcom. Najlepsi otrzymali pluszowe maskotki policjantów ruchu drogowego, również opiekunowie i organizatorzy w dowód uznania za przygotowania dostali podobnych „policjantów”.

Stanisław Samojedny



Wójt Jan Niemczyk wręcza dyplomy uczestnikom konkursu.

Młodzież zapobiega pożarom

Ruszyła kolejna edycja Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. W bieżącym roku na terenie powiatu kolbuszowskiego będzie to już XI edycja. OTWP ma na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej.



Mł. bryg. Krzysztof Samojeden nadzoruje część pisemną.

Eliminacje gminne odbyły się w dniu 27 lutego 2009 r. w remizie OSP w Ranizowie. Przystąpiły do nich reprezentacje ze szkół z dwóch miejscowości gminy: Ranizowa i Woli Ranizowskiej. Etap ten składał się z części pisemnej (test) oraz z części ustnej, do której zakwalifikowała się już ścisła trójka z najlepszymi wynikami uzyskanymi w teście. Po tej dogrywce, w której uczestnicy musieli wykazać się już wiedzą nierzadko specjalistyczną, kolejność ustaliła się następująco:

I grupa uczniowie szkół podstawowych:

I miejsce – Wojciech Ziębka,

II miejsce – Dominik Kobylarz,

III miejsce – Agata Wilczyńska.

II grupa — uczniowie szkół gimnazjalnych:

I miejsce – Jan Ziębka,

II miejsce – Rafał Gut,

III miejsce – Piotr Dul.



Finaliści w kategorii gimnazjalnej: Rafał Gut, Piotr Dul i Jan Ziębka przed komisją gminną.

Laureaci otrzymali dyplomy i nagrody książkowe ufundowane przez Wójta Gminy, pozostali uczestnicy nagrody pocieszenia.

Poniżej dla przykładu podajemy zadania, z jakimi zmagali się młodzi adepci wiedzy pożarniczej.

1. Gdy w ciele uszkodzonego znajdują się ciała obce (np. nóż, itp.) należy

- a) bezwzględnie wyjąć ciało obce
- b) wyjąć ciało obce i zaopatrzyć ranę
- c) nie wyjmować przedmiotu i razem z nim zaopatrzyć ranę

2. Przelewanie paliwa oraz napełnianie nim zbiorników paliwa w pojazdach w garażach jest:

- a) zabronione
- b) dozwolone
- c) dozwolone pod warunkiem wykonania garażu z materiałów niepalnych.

3. Zabronione jest rozpalanie ognisk w miejscu umożliwiającym zapalenie się materiałów palnych albo sąsiednich obiektów oraz w mniejszej odległości od tych obiektów niż:

- a) 10 m
- b) 20 m
- c) 30 m

4. Ile butli z gazem propan butan o zawartości gazu 11 kg każda można użytkować w budynku:

- a) 1 butla
- b) 2 butle
- c) 3 butle

5. Pożary klasy “F” to pożary:

- a) cieczy i materiałów stałych topiących się,
- b) cieczy palnych,
- c) tłuszczów i olejów w urządzeniach kuchennych,

6. Na drogach komunikacji ogólnej, służących celom ewakuacji, stosowanie materiałów i wyrobów budowlanych trudno zapalnych jest:

- a) zabronione
- b) dozwolone
- c) zabronione, jeżeli nie zapewniono dwóch kierunków ewakuacji.

Prawda, że nie są takie łatwe? Odpowiedzi na stronie 6.

Stanisław Samojedny



Prezes ZOG ZOSP RP Adam Woś i mł. bryg. Krzysztof Samojeden wręczają dyplomy i nagrody laureatom w kategorii szkół podstawowych.

Strażacki konkurs plastyczny

10 marca 2009 roku nastąpiło rozstrzygnięcie na etapie gminy konkursu plastycznego skierowanego do uczniów szkół podstawowych pod hasłem: „Kłeska, powódź, czy huragan – straż pożarna ci pomaga”. Po wstępnych eliminacjach szkolnych do etapu gminnego wpłynęło 86 prac.

Po wnikliwej analizie każdej z nich, biorąc pod uwagę tematykę, samodzielność oraz technikę wykonania komisja w składzie:

1. Adam Woś – prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP,
 2. Stanisław Samojedny – dyrektor GOKSiR,
 3. Jan Tęcza – inspektor Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego,
 4. Aneta Puzio – pracownik Gminnego Zespołu Oświatowego,
 5. Aneta Rudczuk – Urząd Gminy,
- postanowiła do etapu powiatowego zakwalifikować prace następujących autorów:

I kategoria wiekowa:

1. Krzysztof Tęcza – Szkoła Filialna w Porębach Wolskich,
2. Natalia Ryczek – Szkoła Podstawowa w Raniżowie,
3. Jagoda Kochanowicz – Szkoła Podstawowa w Raniżowie,
4. Anna Rembisz – Szkoła Podstawowa w Stanisławskim,
5. Jakub Gut – Szkoła Podstawowa w Mazurach.

II kategoria wiekowa:

1. Paweł Grochala – Szkoła Podstawowa w Mazurach,
2. Katarzyna Zawada - Szkoła Podstawowa w Mazurach,
3. Anna Kiełb - Szkoła Podstawowa w Mazurach,
4. Anna Zapasek – Szkoła Podstawowa w Raniżowie,
5. Aleksandra Kowalska - Szkoła Podstawowa w Raniżowie.

Wyżej wymienieni laureaci konkursu otrzymali nagrody w postaci maskotki – pluszowego psa strażaka, pozostali uczestnicy nagrody pocieszenia w postaci czekolad. Nagrody ufundowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Raniżowie.

Stanisław Samojedny



Laureaci z SP Raniżów: Anna Zapasek, Jagoda Kochanowicz, Natalia Ryczek, Aleksandra Kowalska. Z tyłu: Ryszard Kawalec, Andrzej Sondej, Jan Niemczyk, Jan Tęcza.



Anna Rembisz z SP Stanisławskie oraz R. Kawalec, Anna Żak i J. Tęcza.



Krzysztof Tęcza z Poręb Wolskich oraz Jan Tęcza, Ryszard Kawalec, Irena Kowalska, Weronika Ryczek i Danuta Chudzik.

*Zdrowia, spełnienia najskrytszych marzeń
i zamierzeń, pokoju i radości z każdej chwili
życia z okazji Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego wszystkim Mieszkańcom
Gminy Raniżów życzy
Zarząd Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju
Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie*

Odpowiedzi ze strony 5: 1-c, 2-a, 3-a, 4-b, 5-c, 6-b.

Moja ulubiona bajka

W naszym Przedszkolu w Raniżowie po przerwie zimowej w dniu 16 lutego bieżącego roku czekała na dzieci niespodzianka w postaci konkursu plastycznego pt. „Moja ulubiona bajka” zorganizowanego przez Stowarzyszenie Nasza Integracja.

Konkurs polegał na wykonaniu pracy plastycznej obrazującej ulubioną scenę z bajki, jaka dzieciakom najbardziej utkwiła w pamięci. Pomysł spotkał się z ogromnym zainteresowaniem ze strony przedszkolaków, czego wyrazem są pięknie wykonane przez nich prace. Wszystkie dzieci świetnie się bawiły, pracowały w grupach, pomagały sobie wzajemnie a ich zaangażowanie zostało wynagrodzone słodyczami przekazanymi na ten cel przez Rzeszowski Bank Żywności, reprezentowany przez Prezesa Zarządu Jerzego Jęczmienionkę.

Składamy serdeczne podziękowania organizatorom oraz sponsorom tych słodkich niespodzianek.

***Grono Pedagogiczne
i dzieci z Przedszkola w Raniżowie***



Przedstawiciele Stowarzyszenia „Nasza Integracja” wręczają nagrody przedszkolakom.

Posiedzenie Rady Dzieci i Młodzieży

Dnia 10 marca 2009 r. odbyło się I posiedzenie Rady Dzieci i Młodzieży, którego organizatorem było Podkarpackie Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Uczestniczyła w nim Ewa Raczek z Zespołu Szkół w Woli Raniżowskiej, uczennica drugiej klasy gimnazjum, która została powołana w skład Rady Dzieci i Młodzieży w kadencji 2008 – 2010 jako przedstawicielka młodzieży gimnazjalnej z powiatu kolbuszowskiego. Będzie reprezentować nasz powiat, zgłaszając problemy, spostrzeżenia i sprawy uczniów gimnazjów na forum województwa.

W spotkaniu uczestniczył Kurator Oświaty Jacek Wojtas. W swoim wystąpieniu podziękował uczniom za przyjęcie nominacji do Rady Dzieci i Młodzieży. Wszystkich zachęcił do wspierania przedsięwzięć dotyczących młodzieży, do występowania z inicjatywą w zakresie samorządności i wolontariatu.

Członkowie Rady w dyskusji zgłosili propozycje do programu działania Rady, który zostanie przyjęty na następnym posiedzeniu Rady.

Do zadań Rady Dzieci i Młodzieży należy:

- opracowanie regulaminu pracy Rady na okres kadencji 2008 – 2010,
- opracowanie programu pracy Rady na rok 2009/2010,
- realizacja zadań określonych w programie,
- opiniowanie zarządzeń Podkarpackiego Kuratora Oświaty w sprawach dotyczących młodzieży,
- inicjowanie i wdrażanie przedsięwzięć ukierunkowanych na:

- rozwijanie samorządności szkolnej,
- aktywizowanie organizacji młodzieżowych funkcjonujących w szkole,
- popularyzowanie alternatywnych form spędzania wolnego czasu,
- kształtowanie postaw obywatelskich, patriotycznych,
- popularyzowanie idei wolontariatu,
- upowszechnianie przykładów dobrej praktyki.

Kurator w swoim końcowym wystąpieniu pogratulował uczniom wybranym do Zarządu Rady i zaapelował do wszystkich o dużą aktywność w realizacji podejmowanych zadań.

***Dyrekcja Zespołu Szkół
w Woli Raniżowskiej***



Pamiątkowe zdjęcie z Kuratorem

MATEMATYCZNY CZAR PAR

7 marca 2009 r. Szkole Podstawowej w Raniżowie zorganizowany został przez p. Edytę Soja dla uczniów klas V gminny konkurs „Matematyczny Czar Par”. Miał on na celu utrwalenie poznanych wiadomości i umiejętności z matematyki, łączenie zdobytej wiedzy ze wspaniałą zabawą, uczyć uczestników dobrze pojętej rywalizacji, ćwiczyć dokładności, spostrzegawczość, logicznego myślenia, sprawiedliwej i obiektywnej oceny innych, odpowiedzialności za powierzone zadania.

W konkursie startowało 9 par: cztery pary ze Szkoły Podstawowej w Raniżowie, jedna para ze Szkoły Podstawowej w Staniszewskim i cztery pary ze Szkoły Podstawowej z Woli Raniżowskiej. Pary musiały w określonym czasie zaliczyć 5 konkurencji.

Każda konkurencja dotyczyła innych umiejętności zdobywanych na lekcjach matematyki.

I tak:

- krzyżówka liczbowa dotyczyła obliczeń na ułamkach zwykłych i dziesiętnych,
- sudoku,
- rachmistrz,
- tangram polegał na ułożeniu dwóch figur z części otrzymanych z rozcięcia kwadratu na siedem części, oczywiście komputerowo,
- zadania z treścią.

Za każdą dyscyplinę para otrzymywała 10 - 20 punktów i miała ją wykonać w czasie 10 - 15 minut.

Trzy zwycięskie pary będą reprezentować naszą szkołę i gminę w powiatowym czarze par w Cmolasie.



Wspólna fotografia uczestników gminnego czaru par Raniżów 2009.

Dwa czołowe miejsce zajęły dwie pary uczniów ze Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej:

I miejsce - Sylwia Samojedny i Sławomir Ozga,

II miejsce – Tomasz Dworak i Artur Konefał,

III miejsce para uczniów ze Szkoły Podstawowej w Raniżowie,

IV miejsce – Agnieszka Walc i Kamil Malita,

V miejsce para uczennic ze Szkoły Podstawowej w Staniszewskim,

VI miejsce – Natalia Żołdak i Mariola Panek ze Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej.

Stanisława Sasiela

Brawa dla Agnieszki i Kasi!

Uczennice Gminnego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Raniżowie – Agnieszka Rembisz i Katarzyna Ufnal odniosły wielki sukces podczas tegorocznego konkursu przedmiotowego z biologii. Konkurs - zorganizowany przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty miał na celu wyłonienie i promowanie uczniów zdolnych, rozwijanie ich zainteresowań oraz motywowanie do samokształcenia.

Pierwszy etap konkursu odbył się 12 stycznia. W całym województwie wyłoniono w nim 300 najlepszych młodych przyrodników, którzy po wielu wieczorach spędzonych nad encyklopedią z biologii, spotkali się 27 lutego w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Rzeszowie

na kolejnym, wojewódzkim etapie konkursowych zmagani. Emocji było sporo – stres przed konkursem, niepewność po wyjściu z sali, aż nadszedł długo oczekiwany moment ogłoszenia wyników – Agnieszka Rembisz, uczennica kl. IIIa, znalazła się w gronie laureatów konkursu. Tytuł ten zwalnia ją z obowiązku zdawania egzaminu gimnazjalnego z części matematyczno-przyrodniczej. Wielki sukces odniosła też Katarzyna Ufnal, ucz. kl. IIIb, zdobywając tytuł finalistki.

Dziewczęta zmierzyły się z nie lada zadaniem – odpowiedzi na pytania wymagały wiedzy znacznie wykraczającej poza program nauczania. Konkursowe zadania, a było ich 37, dotyczyły m.in. strzebli błotnej, pąkli, zjawiska mimetyzmu czy absorbowania światła przez chlorofil.

Dziewczęta zmierzyły się z nie lada zadaniem – odpowiedzi na pytania wymagały wiedzy znacznie wykraczającej poza program nauczania. Konkursowe zadania, a było ich 37, dotyczyły m.in. strzebli błotnej, pąkli, zjawiska mimetyzmu czy absorbowania światła przez chlorofil.

Gratulujemy dziewczętom wspaniałych osiągnięć i życzymy kolejnych sukcesów na drodze odkrywania tajemnic biologii.

Urszula Chmielewska

Katarzyna Ufnal i Agnieszka Rembisz.



Miś Ratownik pomaga dzieciom poznać pracę strażaków

W ramach realizacji projektu Akademia Misia Ratownika, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Raniżowie zorganizował spotkanie uczniów z przedstawicielami Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej. Odbyło się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Raniżowie w dniu 27 lutego 2009 r. Wyprawa do remizy strażackiej była dla dzieci wielkim przeżyciem. Przez kilka dni starannie przygotowywały się do niej. Gromadziły pytania do strażaków, wykonywały prace plastyczne i pilnie uczyły się wierszy oraz piosenki pt. „Sam w domu”.



Głównym celem spotkania było kształtowanie wyobraźni dzieci w zakresie zagrożeń związanych z interwencją straży pożarnej. Najpierw uczniowie przeprowadzili wywiad z komendantem, Panem Krzysztofem Samojedem, na temat trudnych warunków pracy strażaka i jego poświęcenia dla innych. Następnie wy-



słuchali pogadanki o niebezpiecznych dla dzieci miejscach do zabaw i zasadach bezpiecznego korzystania z prądu elektrycznego. Na koniec komendant OSP w Raniżowie, Pan Ryszard Kawalec, wygłosił prelekcję dotyczącą zagrożeń, do których wzywana jest straż pożarna. Uświadomił małym słuchaczom Akademii Misia Ratownika, że nie wolno wzywać służb ratowniczych dla żartu.

Największą atrakcją dla uczniów była możliwość poznania sprzętu gaśniczego i ratunkowego, jakim dysponują strażacy. Dzieci wchodziły do wozu strażackiego i kolejno zasiadały za kierownicą oraz przymierały strój strażaka.

Podsumowaniem spotkania było ogłoszenie Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego zorganizowanego przez Komendę Główną Straży Pożarnej przy współudziale Wojewody Podkarpackiego pod hasłem „Kłęska – powódź czy huragan – straż pożarna ci pomaga”.

Serdecznie dziękujemy strażakom z OSP w Raniżowie za miłe przyjęcie.

Alina Surdej, Grażyna Darzycka

*„Książka nas uczy, książka ucieszy,
Czasami zadziwi nas niemało
Albo po prostu tak rozśmieszy, jakby się dobry żart słyszało.”
(H. Łochocka „Książka czeka”)*

Nowi czytelnicy

Pasowanie na czytelnika to oficjalne przyjęcie najmłodszych uczniów do grona czytelników biblioteki szkolnej. Organizowane co roku przez bibliotekę, weszło już na stałe do kalendarza szkolnych wydarzeń. Odbywa się zawsze w drugim półroczu kiedy uczniowie znają już większość liter i potrafią czytać. Głównym celem tej imprezy czytelnicznej jest reklama biblioteki szkolnej i zachęcenie najmłodszych uczniów do korzystania z jej zbiorów. To miejsce w szkole powinno kojarzyć się z miejscem bezpiecznym, przyjaznym, radosnym, gdzie uczniowie są mile widziani, miejscem, które będą chętnie odwiedzać.

W tym roku uroczystość pasowania odbyła się 24 lutego 2009 roku. W pasowaniu uczestniczyli uczniowie klasy pierwszej z wychowawczynią i zaproszonymi gośćmi.

W dniu pasowania biblioteka była odświętnie udekorowana. Program spotkania z dziećmi był bogaty w różne wydarzenia. Odbyły się konkursy, zgaduj-zgadule, przygotowana została wystawka książek nowych i zniszczonych. Uczniowie zapoznali się z regulaminem biblioteki, pouczeni zostali jak należy zachowywać się w bibliotece. Kulminacyjnym punktem programu było uroczyste



Pani Zofia Cielecka pasuje na czytelników uczniów klasy I SP Raniżów.

„Przyrzeczenie”, po którym uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz książki ufundowane przez zaprzyjaźnioną księgarnię „Columbus”. Pierwsza wizyta pierwszaków w bibliotece zakończyła się samodzielnym wypożyczeniem wybranej książki i słodką niespodzianką.

Zofia Cielecka, Grażyna Darzycka

Radni nie chcą dotacji!

W związku z tym, że bardzo wielu mieszkańców gminy pyta mnie o okoliczności odrzucenia dotacji z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych tzw. „schetynówek” na remont ulicy Kazimierza Wielkiego i ulicy Brzozowej w Raniżowie, pragnę przedstawić moje stanowisko w tej sprawie.

Z wielką nadzieją przyjęliśmy decyzję o przyznaniu 362 tysięcy zł. na remont ww. dróg. Dotacja ta skutecznie jednak została zablokowana głosami części radnych. Okoliczności tej sprawy oraz przebieg obrad zostały szczegółowo przedstawione w tygodniku „Korso Regionalne”, w artykule Pana Janusza Radwańskiego pt. „Dwie bitwy o „schetynówki” z dnia 1 kwietnia 2009.

Wierząc w rozsądek radnych, wystąpiłem do Przewodniczącego Rady Gminy o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie dotacji, która odbyła się 30 marca 2009. Tym razem nie było kworum. Z 15 radnych na sesję przyszło jedynie 6. Ciekaw jestem, jakie to powody zdecydowały o tak niskiej frekwencji i dlaczego wśród nieobecnych byli jedynie radni popierający w innych głosowaniach Przewodniczącego Daniela Filę i będący pod jego wpływem? Wójtowie z innych gmin wyrażają niedowierzanie, że można zrezygnować z takiej okazji i ze zdziwieniem pytają, czy to prawda?

Głównym argumentem radnych, przeciwnych przyjęciu dotacji, były obawy związane z nadmiernym zadłużeniem gminy, pomimo tego, że zadłużenie to jest na bardzo bezpiecznym poziomie. Zastanawiam się, dlaczego pewnej grupie radnych bardzo zależy na negatywnym przedstawieniu wizerunku gminy. Do niedawna rozpowszechniano informacje, że Gmina Raniżów zajmuje bardzo odległe miejsca w rankingach pozyskiwania środków pozabudżetowych, podczas gdy oficjalne statystyki wskazują co innego. Teraz rozgłasza się tezę o gigantycznym zadłużeniu. Dla zobrazowania sytuacji ekonomicznej naszej gminy powołałam się na dane przedstawione w tygodniku „Korso” z dnia 18 marca 2009 r. w artykule Pana Janusza Radwańskiego pt. „Duże oczekiwania

wielkie wydatki”. W tej publikacji przedstawione są między innymi planowane deficyty budżetowe gmin: Dzikowiec, Majdan Królewski i Raniżów. Gmina Dzikowiec - 4 mln. 161 tys. zł., Majdan Królewski - 8 mln. 171 tys. zł., Raniżów - niespełna 259 tys. zł. Zainteresowanym polecam również inne statystyki przedstawione w tym artykule.

Przy okazji pozwolę sobie na małą dygresję. Żadna poprzednia Rada Gminy Raniżów nie spotykała się na tak częstych komisjach jak ta obecna. Rozumiem sens ich zwoływania pod warunkiem, że nie ograniczają się one do próżnych i jałowych dyskusji. Skoro już występuje taki pęd ku oszczędnościom wśród części radnych, to może w tej kwestii należałoby ich poszukać? Komisje w tak dużej liczbie, to wcale nie miały koszt dla budżetu gminy.

Sytuacja jeszcze nie jest stracona. Mimo wszystko, będę się starał, by doszło do modernizacji ulicy Kazimierza Wielkiego i Brzozowej, tym bardziej, że warunki są bardzo atrakcyjne dla gminy. Zarówno ja, jak i niektórzy zaangażowani radni staraliśmy się przekonać innych członków Rady, że warto i należy skorzystać z tej dotacji. Oficjalnie apelował o przyjęcie dotacji także Przewodniczący Rady Gminy Daniel Fila, za co mu bardzo dziękuję, ale jego zwolennicy tym razem go nie posłuchali i wszyscy byli przeciwni, a na sesji nadzwyczajnej żaden z nich się nie pojawił. Nie wiem jak mam to rozumieć. Mam nadzieję, że nie jesteśmy świadkami wyrafinowanego, przewrotnego działania na szkodę gminy.

Zwracam się do Państwa z prośbą, aby jako wyborcy spróbowali wpłynąć na postawę niektórych radnych. Jeśli odrzucimy dotację, to chętnie skorzystają z niej inne gminy i nie wiem, czy będziemy mieć szanse na pozyskanie kolejnych pieniędzy z zewnątrz. Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie podziękować tym radnym, którzy mocno zaangażowali się w dobro tej sprawy, uznali, że pozyskanie oraz wykorzystanie dotacji to sukces i szansa dla dużej grupy mieszkańców naszej gminy i robią wszystko, by ten cel zrealizować.

Wójt Gminy Raniżów – Jan Niemczyk

KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W RANIŻOWIE

informuje, że w ramach

Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji,

Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej,

GOPS w Raniżowie realizuje projekt systemowy

„CZAS NA AKTYWNOŚĆ W GMINIE RANIŻÓW”

Przedsięwzięcie współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Czas trwania projektu: marzec-grudzień 2009 r.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Cel projektu: Zmniejszenie zjawiska wykluczenia społecznego poprzez umożliwienie mieszkańcom gminy Raniżów, pozostającym bez pracy i korzystającym ze świadczeń pomocy społecznej, powrotu do aktywnego życia społecznego i zawodowego.

Uczestnicy projektu: Uczestnikami projektu będzie 15 osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, które pozostają bez pracy z powodu sytuacji rodzinnej i społecznej.

Działania: W ramach wsparcia Europejskiego Funduszu Społecznego przewiduje się kompleksowe i zintegrowane działania dla osób korzystających z pomocy społecznej GOPS, mające zwiększyć szansę zatrudnienia i powrotu do pełnienia ról społecznych, poprzez:

- Kursy
- Szkolenia
- Doradztwo zawodowe
- Treningi kompetencji i umiejętności społecznych
- Prace społecznie użyteczne
- Poradnictwo psychologiczne
- Pracę socjalną



EUROPEJSKI FUNDUSZ
SPOŁECZNY

XXXIII Sesja Rady Gminy w Raniżowie

W dniu 19 lutego 2009 r. w Sali narad Urzędu Gminy w Raniżowie odbyła się XXXIII sesja Rady Gminy w Raniżowie.

Najważniejszymi poruszonymi przez radnych sprawami było:

- Dokonanie zmian w statucie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Raniżowie i utworzenie stanowiska księgowej. Zmiany te podyktowane były wynikiem kontroli, która zalecała powyższe zmiany (13 radnych „za”),

- Uchylenie uchwały w sprawie przekazania środków Stowarzyszeniu Rozwoju wsi Wola Raniżowska. Uchwała ta została unieważniona przez Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie. Naruszenie prawa polegało na tym, że nie został określony cel publiczny związany z realizacją zadań własnych gminy zleczanych do realizacji innym podmiotom w tym wypadku Stowarzyszeniu, dlatego podjęto nową uchwałę w tej sprawie (14 radnych „za”),

- N wniosek Dyrektora GOKSiR Stanisława Samojednego dokonano zmian w budżecie gminy zwiększając dotacje na potrzeby kulturalne gminy (14 radnych „za”),

- Na wniosek Przewodniczącego Rady Gminy omawiana była sprawa ciągnąca się 3 lata z firmą Eko-Kanadom, która wykonując Gimnazjum w Raniżowie, dopuściła się wielu usterek. Sprawa znalazła finał w sądzie, zakończyła się dla Gminy pomyślnie i ostatecznie z tego tytułu na konto gminy wpłynęło 71.877,52 zł. i odsetki w wysokości 2.339,67 zł,

- Poruszono również problem związany z rozbudową oczyszczalni ścieków i budową kanalizacji. Sekretarz Gminy Marek Margański poinformował, że projekt na rozbudowę oczyszczalni ścieków jest już gotowy. Kosztorys opiewa na kwotę 2 729 210,79 zł (netto). Koniecznie należy rozpocząć budowę kanalizacji gdyż pozwolenie na budowę mamy już ponad rok i jeśli nie rozpoczniemy robót to straci ono ważność.

O podjęcie działań w zakresie rozbudowy oczyszczalni i budowy kanalizacji zaapelował Przewodniczący Rady Gminy. Radny Marian Pomykała zauważył, że zgodnie z wieloletnimi programami inwestycyjnymi planowana była modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków już od 2006 roku. Teraz jest rok 2009 i nadal nic się nie robi. Podobnie jest z budową kanalizacji. Roboty stoją w miejscu, a mieszkańcy mają oczekiwania. Zdaniem radnego Władysława Kobylarza musimy koniecznie rozpocząć w tym roku budowę kanalizacji i rozpiścić przetargi nawet w ramach tych środków, które na ten cel są w budżecie na ten rok zapisane, gdyż jeśli nic nie zrobimy, to pozwolenie na budowę straci ważność.

Radnego Jana Rzeszutka cieszy, że kwestia rozbudowy oczyszczalni i budowy kanalizacji została podjęta i ma nadzieję, że nie jest to ostatnia rozmowa na ten temat. Radny Henryk Stępień twierdzi, że patrząc na wieloletnie programy inwestycyjne widzi, że pieniądze z kanalizacji i oczyszczalni ciągle się przesuwają. Uważa, że trzeba wreszcie poważnie podejść do tej sprawy, a nie ciągle przesuwac te pieniądze na inne rzeczy.

Radny Stefan Gancarz zauważył, że gmina Kamień dysponuje mniejszym budżetem niż nasza gmina, a mimo to robi się tam więcej inwestycji.

- Radni poruszali również tematy bieżące.

Radny Jan Rzeszutek nawiązując do uwagi pani skarbnik odnośnie wysokich kosztów oświetlenia ulicznego, kolejny raz zgłasza potrzebę budowy lamp hybrydowych. To prawda, że koszty takich lamp są wysokie, jednak jest możliwość pozyskania dofinansowania w wysokości 80% na taki cel. Zgłosił również wniosek, by gmina starała się o środki w Wojewódzkim Urzędzie Pracy na wydłużenie pracy przedszkoli. Pytał również, czy robi się coś w temacie wykupu działki od pana Kołodzieja w Mazurach. Stosowna uchwała została już podjęta na zebraniu wiejskim w Mazurach.

Radni poruszyli jeszcze temat odśnieżania dróg w okresie zimowym i pytali o zakup sprzętu do odśnieżania chodników. Radni Bogdan Mul i Henryk Stępień są zdania, że umowy na odśnieżanie dróg w takich miejscowościach jak Mazury czy Korczowska należy zawierać z ludźmi, którzy mieszkają w tych miejscowościach i mają odpowiedni sprzęt, bo ci ludzie najlepiej wiedzą jakie drogi należy odśnieżać.

Radny Bronisław Pruś chce wiedzieć, na jakim etapie jest wniosek jeżeli chodzi o termomodernizację budynku szkoły w Woli Raniżowskiej. Również o wykonanie tej inwestycji zaapelował radny Edward Pruś, a także o dokończenie chodnika. Chce, by wójt już przystąpił do działania w tej sprawie, tak by tych prac nie robić w zimie tylko na wiosnę.

Radny Kazimierz Mikołajczyk sygnalizował problem we wsi Stanisławskie. Na zakręcie obok pani Żak był robiony światłowód. Droga jest uszkodzona i dochodzi tam do wypadków. Ponadto jest problem z opróżnianiem koszy na śmieci w tej miejscowości.

Przewodniczący Rady Gminy poruszył kwestie dotowania przez gminę dzieci szczególnie uzdolnionych. Uważa, że jest to dobra inicjatywa i należy podjąć ten temat.

*Na podstawie protokołu
Daniel Fila*

Bezpieczna szkoła

W trosce o zapewnienie bezpieczeństwa dzieci i pracowników Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Zielonce podczas wakacji 2008 dokonano tam remontu schodów. Wyburzono stare, bardzo strome, stwarzające zagrożenie, zastępując je szerokimi, wygodnymi, a co najważniejsze – bezpiecznymi. Dzięki przebudowie zyskaliśmy dodatkową powierzchnię korytarza, można było wydzielić szatnię, co pozwoliło na wprowadzenie obuwia zmiennego.

W pełni wykorzystywane jest piętro, a przed remontem było to niemożliwe. Mieści się tam biblioteka z czytelnią i Internetowym Centrum Informacji Multimedialnej oraz pracownia komputerowa, którą szkoła otrzymała w ramach projektu efs. Uczniowie mają tym samym dostęp do kilkunastu nowoczesnych komputerów i Internetu.

Agnieszka Pustkowska, fot. St. Samojedny



Palma, baranek, kurczątko...

20 marca 2009 roku już po raz dwunasty odbył się Wojewódzki Konkurs pod hasłem: „Palma, baranek, kurczątko... czyli w kręgu wielkanocnych symboli”, organizowany przez Szkołę Podstawową nr 27 w Rzeszowie.

Uczniowie i uczennice z naszej gminy – z SP w Raniżowie, SP im. M. Konopnickiej w Zielonce, SP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Staniszewskim wzięli w nim udział, osiągając nie małe sukcesy. Spośród 123 prac komisja konkursowa nagrodziła i wyróżniła:

W kategorii klas IV – VI Sylwię Terebę z kl. VI SP w Raniżowie, która wykonała blisko dwumetrową palmę. W kategorii klas 0 – III nagrodę otrzymał Bartosz Kołodziej z kl. II SP w Zielonce. Przyznane zostały także wyróżnienia: dla Patrycji Konefał z kl. 0, która wykonała piękny stroik wielkanocny oraz Andżeliki Sondej z kl. I za palmę (obie uczennice SP w Staniszewskim).

W dniu 30 marca 2009 r. wyżej wymienieni laureaci zostali zaproszeni na ogłoszenie wyników i uroczyste wręczenie dyplomów oraz nagród.

Katarzyna Kołodziej Laureaci konkursu z gminy Raniżów



Wystawa palm i stroików wielkanocnych w Staniszewskim

Według tradycji VI niedziela Wielkiego Postu nazywana była Kwietną lub Wierzbną. Obecnie nosi nazwę Niedzieli Palmowej. Stanowi ona wprowadzenie do Wielkiego Tygodnia i nawiązuje do wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy.

Podtrzymując zwyczaj wykonywania i święcenia palm Szkoła Podstawowa w Staniszewskim we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury Sportu i Rekreacji w Raniżowie zorganizowała I Gminny Konkurs Palm i Stroików Wielkanocnych, na który wpłynęło bardzo wiele prac

ze wszystkich przedszkoli i szkół podstawowych z Gminy Raniżów. Wszystkie były bardzo ciekawe i pomysłowo wykonane. Dzieci użyły różnorodnych technik i materiałów, takich jak: bibuła, trawy, wiklina, kora, gałązki wierzbowe, wata, włóczka, co sprawiło, że prace nabrały oryginalności.



Na konkurs wpłynęło 39 palm i 58 stroików, z 8 szkół i 7 przedszkoli z terenu naszej gminy.

Komisja konkursowa w składzie: Anna Żak – dyrektor SP w Staniszewskim, Stanisław Samojedny – dyrektor GOKSiR w Raniżowie, Daniel Fila – przewodniczący Rady Gminy Raniżów, Katarzyna Kołodziej oraz Jan Tęcza. Spośród wszystkich prac komisja wyłoniła 20, które nagrodzono książkami, dyplomami i słodkimi upominkami.

Pozostałe prace zostały wyróżnione. Nagrodę specjalną otrzymała palma wykonana przez dzieci z klasy drugiej ze Szkoły Podstawowej w Staniszewskim wykonana

pod kierunkiem pani Józefy Grochali – matki jednej z uczennic. Będzie ona poświęcona w niedzielę palmową w Kościele Parafialnym w Raniżowie. Uroczyste wręczenie nagród, połączone z poczęstunkiem i zwiedzaniem pokonkursowej wystawy, odbyło się w dniu 3 kwietnia 2009r. o godz. 9.00.

Prace małych artystów zostały zgromadzone w dawnym budynku szkoły w Staniszewskim, który jest zarazem Muzeum Szkolnym. Zostały udostępnione do zwiedzania w dniu 5 kwietnia 2009r. w godzinach 9.00 – 15.00, a zainteresowani mieli możliwość nabycia oryginalnej ozdoby na stół wielkanocny.

Organizatorzy



Ofiara zbrodni na Wschodzie

Przodownik Łukasz Furtak 1900 – 1940

„Wielka ofiara Polaków zamęczonych na Wschodzie podczas II wojny światowej ciągle domaga się świadectwa, aby ich życie, męczeństwo i wierność pozostały wzorem i źródłem siły dla nas i dla młodych Polaków”. Tak przed laty pisał ks. prał. Zdzisław Peszkowski – kapelan Rodzin Katyńskich.

Łukasz Furtak przyszedł na świat 6 października 1900 roku w Raniżowie, w rodzinie niezamożnych rolników Kazimierza i Marianny z domu Warzocha. Miał czwórkę rodzeństwa, siostrę i trzech braci. W Raniżowie uczęszczał do szkoły powszechnej, którą ukończył w 1914 r. W momencie odzyskania przez Polskę niepodległości zgłosił się na ochotnika do organizowanego Wojska Polskiego. Od marca 1920 roku Furtak walczył na froncie polsko – radzieckim. Po zakończeniu wojny służył w 1 Pułku Lotniczym w Warszawie. W grudniu 1922 r. został zdemobilizowany i przeniesiony do rezerwy.

W lipcu 1923 roku rozpoczął służbę w Policji Państwowej w VII kompanii granicznej, podlegającej Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łucku. Dwa lata później został przeniesiony do pracy w Komendzie Powiatowej Policji w Kielcach, gdzie dał się poznać jako dobry policjant. Zaufanie, jakim był obdarzony przez przełożonych, spowodowało wysłanie go w 1935 roku do Warszawy na kurs komendantów posterunków Policji. W tym samym roku uzyskał awans na stopień przodownika Policji Państwowej.

We wrześniu 1937 roku komendant wojewódzki policji w Kielcach podinspektor Stano mianował Furtaka komendantem posterunku w Bodzentynie, pow. Kielce. W jednej z opinii wydanych przez dowództwo kieleckiej policji czytamy: „kierownik odpowiedni o dużym zasobie energii, inicjatywy i stanowczości, umysłu bardzo bystrego, zdolności wychowawcze posiada w stopniu dobrym. Od podwładnych wymagający lecz sprawiedliwy. Ogólna ocena: bardzo dobra”. Za swoją wzorową służbę w policji otrzymał następujące odznaczenie: Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległo-

ści, Brązowy Medal za Długoletnią Służbę w Policji, Srebrny Medal za Długoletnią Służbę w Policji. W 1938 roku od premiera F. Sławoja Składkowskiego otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi.

Był dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona Leokadia z domu Biegańska zmarła w 1930 roku na skutek powikłań poporodowych. Po raz drugi zawarł związek małżeński w roku 1932. Miał trójkę dzieci: Jerzego (ur. 1929), Stanisława (ur. 1930) i Halinę (ur. 1933).

Z raportu komendanta głównego policji gen. Kordiana Zamorskiego wynika, że 29 sierpnia 1939 roku w województwie kieleckim ogłoszona została mobilizacja policji, a 3 września 1939 roku rozpoczęło się wycofywanie oddziałów policji na wschodnie tereny Rzeczypospolitej w rejon Tarnopola. Po 17 września w niewoli sowieckiej znalazło się około 230 tys. polskich jeńców. Dla policjantów utworzono specjalny obóz w Ostaszkowie, gdzie Furtak był umieszczony razem z 6 tysiącami funkcjonariuszy policji.

W dniu 5 marca 1940 roku kierownictwo komunistycznej partii Związku Radzieckiego podjęło decyzję o likwidacji jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Na początku kwietnia rozpoczęły się transporty z Ostaszkowa do miejsca kaźni w miejscowości Kalinin (obecnie Twer). Po egzekucji zwłoki przewożono i grzebano w Miednoje. Tam miejsce spoczynku znalazł także Furtak, prawdopodobnie rozstrzelany w dniu 10 kwietnia 1940 roku.



Źródło:

- Archiwum Państwowe w Kielcach- Zespół Komendy Powiatowej Policji w Kielcach;
- Losy policjantów polskich po 1 września 1939, Szczepiński 1994;
- Naznaczeni piętnem Ostaszkowa, Warszawa 2000;
- A. Misiuk, Policja Państwowa, Warszawa 1996.

Janusz Mochocki

Janusz Mochocki jest absolwentem Wydziału Humanistycznego Akademii Świętokrzyskiej. W latach 2003 - 2004 pracował w Instytucie Pamięci Narodowej w Kielcach. Od 2005 roku jest nauczycielem historii w Gimnazjum w Górnym, powiat Kielce.

Raniżowscy rodacy – Józef Sondej

Wspomnienia chirurga

Urodziłem się 10 lutego 1935 roku w Porębach Raniżowskich. Osadę stworzył rząd austriacki, zajmując te ziemie w I rozbiórce Polski. Sprzedał dawną królewską ziemię dla kolonistów niemieckich. Jako dziecko chętnie słuchałem opowiadań starszych ludzi. Interesująco opowiadali o klęsce nieurodzajów przez kilka lat, spowodowanej zmianami klimatycznymi, o głodzie, o zgodnym współżyciu z Niemcami i Żydami. Opowieści te głęboko zapadały w pamięć dziecka, które zaowocowały zainteresowaniem historią Polski i Kościoła.

Wrzesień 1939 pamiętam mgliście. Wraz z innymi dziećmi pobieglem oglądać wojskowy samochód ciężarowy, który z braku benzyny zatrzymał się. Żołnierze zarekwirowali podwoź (drabiniasty wóz) zaprzęgnięty w parę koni. Wzięli mojego ojca, który pojechał z nimi na wschód. Wojsko polskie było częścią armii „Kraków” z bitwy pod Kolbuszową z Wehrmachem w dniach 8-9 września 1939 r. Ojciec nie wrócił. Zmarł nagle w okolicach Rawy Ruskiej.

Najprzyjemniejszym wspomnieniem z okresu szkolnego była wycieczka do Zamku w Łańcucie. Była to pierwsza moja podróż poza Raniżów. Jechaliśmy z kierownikiem Szkoły Podstawowej w Raniżowie na ciężarówce z demobilu. W Łańcucie zobaczyłem bajeczny świat, który mnie zauroczył. Przewodnikiem po pałacu był dawny pracownik, tzw. służba u hrabiego Alfreda Potockiego. Opowiadał o historii zamku, o wydarzeniach i ludziach żyjących tam. Wiadomości tych później nie znalazłem w przewodnikach turystycznych. Cenzura gorliwie nad tym pracowała.

Do szkoły podstawowej uczęszczałem w Raniżowie. Była to szkoła ludowa z czasów austriackich. Budynek był murowany. Na parterze były 4 sale (klasy), a na I piętrze takie same sale. Chodziłem też do drewnianej szkoły, której budynek został rozebrany dwa lata temu. Kilka lat po II wojnie światowej murowana szkoła została rozebrana. W tym samym miejscu rozpoczęto budowę dużej szkoły podstawowej. W jej budowie jest również mój udział, moja „cegielka”. W czasie żniw nie miał kto wozic pisaku z rzeki do zaprawy wapiennej. Razem z kolegą Stanisławem Seremetem woziliśmy piasek przez kilka dni.

Po ukończeniu szkoły podstawowej wyjechałem do Liceum Ogólnokształcącego w Rozwadowie. W czasie lekcji historii profesor zapytał mnie, czy wiem dlaczego mam takie nazwisko i co wiem o swoich przodkach? Odpowiedziałem, że nic nie wiem. Wobec tego zrobił historyczny wykład. Sondej – to jest spolszczone angielskie słowo „Sunday” (niedziela). Przodkowie pochodzą ze Szkocji. Król Polski Władysław IV Waza przygotowując się na wojnę z Turcją werbował żołnierzy w Zachodniej Europie. Szkoci znani byli jako doborowa piechota. Sejm i Senat Rzeczypospolitej nie zgodził się na wojnę z Turcją. Zmuszono króla do rozpuszczenia najemnego wojska. Szkotów król osadził w swoich dobrach (królewskich) na skraju Puszczy Sandomierskiej. Z wojowników przekształcili się w rolników. Ulegli spolszczeniu, żeniąc się z Polkami. Jednak geny szkockie przetrwały w licznych pokoleniach. Wśród kilku członków rodziny ze strony ojca występują

typowe cechy Szkotów. I ja sam mam dużo cech fizycznych i psychicznych przypisywanych Szkotom. Poza tym znalazłem potwierdzenie pochodzenia szkockiego w antropologii i doniesieniach historycznych polskich i szwedzkich.

Dopiero mój dziadek miał okazję brać udział w wojnie nie z Turcją, a z Rosją. W sierpniu 1914 roku po zmobilizowaniu znalazł się w twierdzy Przemyśl. Podczas drugiego oblężenia przez wojska carskie w 1915 roku, twierdza się poddała. Wraz ze 110-tyśięcną załogą dostał się do rosyjskiej niewoli. Przeżył dzięki swojej, szkockiej przedsiębiorczości. Zdrowy wrócił w 1917 roku. Mój ojciec był drugim z potomków osadników szkockich, który pojechał na wojnę.

W czasie studiów na Pomorskiej Akademii Medycznej zrealizowałem turystyczne zainteresowania. Skończyłem kurs PTTK dla przewodników po mieście Szczecin i wyspie Wolin. W następnych latach zdałem egzamin dla pilotów wycieczek zagranicznych

z Sport-Tourist. Prowadziłem kilka wycieczek do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji i Węgier.

Na trzecim roku studiów medycznych zacząłem pracować w Morskiej Agencji w Szczecinie jako tłumacz dla marynarzy zagranicznych. Zarabiałem dobrze i mogłem sobie pozwolić na zagraniczne wyjazdy. W latach 60-tych otwarto granicę polsko-niemiecką. Zaistniała możliwość indywidualnych wyjazdów. Wykorzystałem sytuację polityczną. Sam jeździłem po NRD wzdłuż i wszerz. Dobrze poznałem ludzi i zabytki historyczne za Odrą.

Przed rozpoczęciem studiów medycznych chciałem zostać chirurgiem. Marzeniem moim była chirurgia plastyczna, ale ona była dodatkową specjalnością po chirurgii ogólnej. W czasie studiów

zorganizowałem Studenckie Koło Chirurgiczne. Chodziłem na ostre dyżury chirurgiczne. Przyglądałem się operacjom. Chirurgia wciągała mnie coraz bardziej, niczym narkotyk.

Po uzyskaniu dyplomu lekarza medycyny, rozpocząłem pracę w Białogardzie. Z braku lekarzy musiałem pracować w Szpitalu, Przychodni Obwodowej i Pogotowiu Ratunkowym. Miałem średnio 15 dyżurów w miesiącu. Chciałem pracować. Praca dawała radość. Chciałem nauczyć się jak najwięcej. Kolega „wciągnął” mnie do Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Jeździliśmy z wykładami po okolicznych wsiach w wolne wieczory. Zapłata była symboliczna, ale pieniądze mnie nie interesowały.

Specjalizację w chirurgii ogólnej zrobiłem w III Klinice Chirurgii Ogólnej Akademii Medycznej w Łodzi. Następnie rozpocząłem pracę i specjalizację w Klinice Chirurgii Plastycznej w tej samej Akademii. Studiując fachowe pisma zachodnie znalazłem doniesienie o korzystnym wpływie stałego pola magnetycznego na gojenie ran. Przeprowadziłem serię doświadczeń na świnkach morskich. Wyniki potwierdzały doniesienie z Monachium. Dodatkowo zrobiłem porównawcze doświadczenia wpływu ciepła i stałego pola magnetycznego na gojenie ran. Wyniki były rewelacyjne. Pozwoliły obronić pracę doktorską. Uzyskałem tytuł: doktor nauk medycznych. Wcześniej otrzymałem specjalizację w chirurgii plastycznej.



Dr Józef Sondej - Sztokholm 1990.

Profesor z dawnej Kliniki Chirurgii Plastycznej powiedział mi, że w Polsce nauczę się tylko „ABC” w tej dziedzinie. Aby być dobrym chirurgiem, muszę pojechać na Zachód na dalszą naukę. Skorzystałem z rady starego profesora. W odstępach kilku lat trzykrotnie byłem w wielu ośrodkach chirurgii plastycznej w Niemczech Zachodnich. Spędziłem tam łącznie osiem miesięcy. Wyjazdy i pobyty finansowałem sam. Nie miałem żadnego stypendium. Podpatrywałem i zapamiętałem różne techniki operacyjne. Jak postępuje się po operacji. Studiowałem podręczniki i pisma fachowe, których nie było w Polsce. Po powrocie do kraju operowałem tak, jak nauczyłem się w Niemczech. Pooperacyjne efekty były znakomite. Pacjenci szczęśliwi. Operator uradowany. To jednak wzbudziło zawiść i szykany ze strony „kolegów” w klinice. Wobec tego przenieśliem się do Szpitala Oparzeniowego w Siemianowicach Śląskich. Prowadziłem pododdział chirurgii plastycznej i rekonstrukcyjnej. Doświadczyłem tam brak chęci do pracy ze strony pielęgniarek oraz sabotaż anestezjologów. Były tylko dwie osoby zainteresowane operacją: pacjent, który chciał być operowanym i operator. Po pięciu latach walki z obojętnością i zniechęcią poddałem się. Wyjechałem na stałe z Polski. Od dwudziestu lat mieszkam w Szwecji.

Oto kilka przykładów historii pacjentów obrazujące zderzenie chirurgii zachodniej z polską.

1. Klinika Chirurgii Plastycznej w Łodzi miała konsultacje we środy, a w czwartki ambulatoryjne zabiegi. W którąś środę prowadziłem konsultację. Ostatnią pacjentką była studentka ze Słupska. Zgłosiła się z powodu blizn na wardze górnej. W dzieciństwie została ugryziona przez psa. Wy tłumaczyłem jej, w jaki sposób można zlikwidować blizny. Zapytałem, czy wyraża zgodę na proponowany sposób operacji. „Jeżeli tak, to jutro jest wolna godzina i może być pani zoperowana. Czy ma pani gdzie się zatrzymać?” Odpowiedziała, że w akademiku u koleżanki. Po skończeniu wpisów wyszedłem. W poczekalni siedziała ta pacjentka i płakała. Usiadłem obok niej, zapytałem: „Dlaczego pani płacze?” Trochę uspokoiła się i szlochając odpowiedziała, że płacze ze szczęścia. Pytałem: „Co za szczęście spotkało panią?” Usłyszałem, że dzień wcześniej była w Warszawie na konsultacji. Profesor stanowczo powiedział, że takich blizn i w tym miejscu nie operuje się. Musi z nimi żyć. „Pan powiedział, że można zlikwidować i już jutro będę operowana. Dlatego płaczę ze szczęścia, że pozbędę się kompleksu.” Przytuliłem ją i pocieszyłem, że będzie dobrze. Następnego dnia odbyła się operacja. Po miesiącu przyjechała do kontroli pooperacyjnej. Rezultat operacji był zadowalający dla mnie, a dla niej wysmienity. Pytałem, czy jest zadowolona z operacji. Odpowiedziała, że bardzo. Nieśmiało powiedziała, że ma jeszcze jeden mankament. Ciekawa jest, czy można go operacyjnie usunąć. Rozpięła bluzkę i pokazała zapadnięty mostek w dolnej części. Odpowiedziałem, że można. W wakacje została przyjęta do kliniki. Profesor zaproponował konsultację torakochirurgiczną. Torakochirurg stwierdził, że należy operacyjnie odwrócić mostek, ponieważ to wada zmniejszająca pojemność klatki piersiowej może doprowadzić do niewydolności oddechowej w starszym wieku. Była operowana w Klinice Torakochirurgicznej. Po operacji pozostały brzydkie blizny i nierówności. Obiecałem wszystko zlikwidować. Trzykrotnie wykonywałem plastykę miejscową blizn. Ostatnia operacja zadowalała obie strony. Odszukała mnie w Katowicach po pięciu latach. Oznajmiła z uśmiechem, że to jej ostatni problem z urodą. Po wyjściu za mąż za Duńczyka schudła i widać odstające małżowiny uszne. Mieszka w Danii, a tam tego rodzaju zabiegi operacyjne są bardzo drogie. Spełniłem jej życzenie operacyjne. Zapewne opowiada swym dzieciom o polskim chirurgu, który ją upiększył i pozbawił kompleksów. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że została mężatką. Jej radość była moją radością.

2. Kilka tygodni po rozpoczęciu pracy w Szpitalu Operacyjnym w Siemianowicach Śląskich prosił mnie o konsultację jeden z lekarzy. Od kilku miesięcy leczył dziewczynę zachowawczo. Uważa, że potrzeba operować. Otóż młoda kobieta została obłana kwasem solnym przez starającego się o jej rękę. W czasie dłuższej rozmowy stanowczo oznajmiła, że nie wyjdzie za niego. Odparł, że jeżeli go nie chce, to nikt już jej nie będzie chciał, po czym oblał ją kwasem solnym. Oszczenie twarzy było tak rozległe, że wstydziła się wyjść z domu. Rodzina kupiła psa, z którym wieczorami wychodziła na spacer. Co kilka miesięcy przeprowadzałem operacje usuwania blizn. Po pewnym czasie powróciła do niej pewność siebie i humor. Proponowałem jeszcze kilka drobnych zabiegów korekcyjnych. Była bardzo zadowolona z tego, co osiągnęliśmy. Chciała pracować. Wróciła do ludzi. Po roku wyszła za mąż za innego mężczyznę. Urodziła córeczkę. Nie było żadnego dochodzenia prokuratorskiego. Koneksi i pieniądze decydują o życiu i wyglądzie.

3. Ciekawym przypadkiem jest młoda lekarka operowana przez laryngologa z powodu skrzywionej przegrody nosa. Operował wg starej metody. Skutek: koniec nosa znacznie obniżył się, powstał nos haczykowaty. Założyła okulary zerówki, aby częściowo przykryć nos. Zgłosiła się do pani docent, najlepszej specjalistki w dziedzinie operacji nosów. Stwierdziła ona, że nic nie może zrobić, kazała czekać. Obiecała, że będzie myśleć i studiować jak zoperować. „Niech pani przyjdzie za rok.” – powiedziała. Po roku stwierdziła, że nie podejmie się operacji. Był to dramat dla młodej kobiety, ponieważ narzeczony czekał na nią w Kanadzie. Ona nie chciała jechać z „takim nosem”. Jakby wyglądała na ślubie? W pracy spotkała młodą lekarkę z Łodzi, której operowano nos. Opowiadała o sobie i operacji. Skontaktowała ją ze mną. Szybko wykonałem zabieg operacyjny sposobem, który widziałem w Dusseldorfie, w Niemczech. Udało się ładnie zmniejszyć i skorygować grzbiet nosa. Szczęśliwa pojechała do domu w Warszawie. Prosiłem o kontrolę dla ewentualnych rad. Po miesiącu przyjechała jej ciotka z pięknymi kwiatami i prezentami. Gorąco przeprosiła, że Iwona nie przyjechała. Powiedziała, że dwa tygodnie wcześniej poleciała samolotem do ciotki w Sztokholmie, a stamtąd po kilku dniach do narzeczonego do Kanady. Pracując w Sztokholmie rozmawiałem z polską lekarką, która opowiedziała mi jej historię. „Nikt w Polsce nie chciał operować jej nosa. Dopiero jakiś chirurg plastyczny w Katowicach ją operował i to z bardzo dobrym skutkiem.” Powiedziałem, że to ja jestem tym chirurgiem. Zrobiła duże oczy, ale nic nie powiedziała.

4. Ostatnim przykładem w tych wspomnieniach jest 24-letni mężczyzna. Wykonałem „wyglądzenie” mechaniczne skóry twarzy w trądziku młodzieńczym. Po zakończonym gojeniu w domu przyszedł do kontroli z rodzicami. Wszyscy byli uśmiechnięci. Jego ojciec powiedział, że jestem najlepszym i najodważniejszym lekarzem w Polsce. Zapytałem: „Dlaczego?” Opowiedział, że byli w Katowicach, byli u docenta dermatologa w Warszawie. Autorytatywnie orzekł, że nie wolno operować, że będzie jeszcze gorzej, gdyż infekcja może rozprzestrzenić się na skórze całej twarzy, że trzeba czekać kilka lat. Powiedziałem im, że w Niemczech Zachodnich widziałem, jak leczą takie schorzenia i zastosowałem to samo. Dla nich było to rewelacją. Ja miałem satysfakcję i radość z ich radości.

Podsumowując: to tylko kilka z setek udanych operacji przywracających radość życia. Mogę stwierdzić, że nie byłoby ich, gdybym nie chciał się doskonalić, gdybym nie był w najlepszych, wyspecjalizowanych ośrodkach. Nagrodą za trudy nauki i operacji była radość i uśmiech na twarzy. A operacje zmieniały życie prywatne w pozytywnym kierunku.

Tytuł mistrzów dla raniżowskich lektorów

VI Mistrzostwa Diecezji Sandomierskiej w Halowej Pilce Nożnej Liturgicznej Służby Ołtarza im. Św. Jana Bosko dla młodzieży ponadgimnazjalnej wygrała reprezentacja parafii Św. Józefa z Chodkowa przed drużynami z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z Raniżowa i Św. Józefa Robotnika z Kocudzy. Najlepszym bramkarzem turnieju został Mateusz Sondej z Raniżowa. Rozgrywki w tej kategorii wiekowej odbyły się 28 lutego 2009 r.

Na sumę w niedzielę 8 marca 2009 r. zapowiedziano szczególne uroczystości dla laureatów turnieju. Przy ołtarzu stanął postument, na którym wyeksponowano zdobyty puchar mistrzów oraz dyplom. Wszyscy zawodnicy drużyny ministrantów – lektorów ubrani odświętnie, posługiwali do mszy. Na jej zakończenie nastąpił akt dekoracji mistrzów.

Wójt gminy Raniżów Jan Niemczyk wręczył zawodnikom listy gratulacyjne następującej treści:

„Z ogromną satysfakcją i radością przyjąłem wiadomość o zdobyciu przez Waszą drużynę tytułu mistrzów podczas VI Mistrzostw Diecezji Sandomierskiej w Halowej Pilce Nożnej Liturgicznej Służby Ołtarza im. Św. Jana Bosko dla młodzieży ponadgimnazjalnej. Serdecznie gratuluje w pełni zasłużonego sukcesu, odniesionego w tak pięknym, sportowym stylu.

Swoją grą potwierdziliście sportową klasę i talent. Osiągnięty w Stalowej Woli sukces sprawił wielką radość wszystkim parafianom i mieszkańcom Gminy Raniżów, i dowiódł, że wysiłek i serce włożone w solidne przygotowanie do tych mistrzostw przyniosły piękne efekty. Swoją determinacją, połączoną z opanowaniem i znakomitą współpracą na boisku, udowodniliście, że jesteście mistrzami gry zespołowej.

Przekazując moje najserdeczniejsze gratulacje i wyrażając uznanie, życzę wielu nowych, wspaniałych zwycięstw oraz radości i satysfakcji płynącej z mistrzowskiego uprawiania ulubionej dyscypliny sportowej.”

Proboszcz raniżowski ks. Henryk Smaroń przekazał obrazki Matki Bożej, nawiązując tym samym do peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w naszej parafii, natomiast wikariusz ks. Sylwester Utnik opiekujący się drużyną podczas turnieju, ufundował piłkarzom słodycze.

Parafianie zgromadzeni w kościele wyrazili również swe uznanie dla lektorów poprzez gromkie brawa podczas wręczania nagród.

Nadmienić należy, że w tej edycji mistrzostw w kategorii szkół podstawowych brała również udział drużyna z parafii Św. Wojciecha z Woli Raniżowskiej, która zdobyła IV miejsce, a Krystian Wilczyński otrzymał tytuł najlepszego bramkarza.

Stanisław Samojedny



Pamiątkowe zdjęcie na stopniach ołtarza. Stoją z tyłu: wójt Jan Niemczyk, proboszcz ks. Henryk Smaroń oraz po prawej stronie ks. Sylwester Utnik. Poniżej: Karol Partyka, Jakub Jaskot, Andrzej Warzocha, Damian Bemberek, Damian Rembisz, Paweł Wyka, Mateusz Sondej.

NOWO OTWARTY

WARSZTAT
SAMOCHODOWY,
NAPRAWA, LAKIERNICTWO

z ulotką 5 % TANIEJ !!!



„INTERKAR”
RANIŻÓW
UL. Kolbuszowska 155
Tel.: 0-668-442-290

Finał ligi halowej

Dzień 1 marca 2009 r. na długo zapadnie w pamięci młodych amatorów piłki nożnej halowej. Trwające przez całą zimę rozgrywki dobiegły końca. Ostatnia kolejka wyzwoliła wiele emocji, zwłaszcza w meczu gimnazjalistów, którzy walczyli o I miejsce w tabeli. Szczególnej pikanterii dodał fakt, że o pierwszeństwo walczyły drużyny z Raniżowa i Woli Raniżowskiej. Towarzyszył temu głośny doping ze strony kibiców.



Przed pierwszym gwizdkiem pierwszego meczu.

W pierwszej kolejności rozegrano ostatnie mecze w grupie „podstawówki”. REKORD II Wola Raniżowska pokonał drużynę FC ZIELONKA 4:1, zdobywając tym samym II miejsce w tabeli. W drugim meczu CITY RANIŻÓW pokonało ORŁY MAZURY 2:1, co zapewniło zwycięskiej drużynie zajęcie miejsca III.

Największą ilością strzelonych bramek wykazał się w tej grupie Bogdan Pełka (10 bramek), przed Patrykiem Gielarem (9) i Tomaszem Kobylarzem (6).

Ostateczna tabela grupy „podstawówka”:

Miejsce	Drużyna	Punkty	Bramki z.	Bramki s.
I	REKORD I Wola Ran.	15	22	5
II	REKORD II Wola Ran.	9	16	15
III	CITY RANIŻÓW	7	11	12
IV	SMOKI RANIŻÓW	5	7	10
V	FC ZIELONKA	4	6	13
VI	ORŁY MAZURY	2	2	9

W grupie „gimnazjum” również rozegrano 2 mecze. Tzw. mecz o 4. miejsce rozegrano pomiędzy drużynami FC ZIELONI a SZACUN WARCZKI. I chociaż zakończył się remisem 3:3, to miejsce IV przypadło zawodnikom z Zielonki na skutek lepszego bilansu bramkowego.

Natomiast najwięcej emocji wzbudził pojedynek o I miejsce. Naprzeciwko siebie wyszły drużyny FC WOLA i RŻN BOYS RANIŻÓW. Drużyna z Raniżowa chcąc uzyskać tytuł mistrza ligi, musiała wszystko postawić na jedną kartę i zwyciężyć. Natomiast korzystne wyniki uzyskane przez FC WOLA w poprzednich meczach stawiały ją w dogodnej pozycji, gdyż wystarczyła tej drużynie tylko remis. Od pierwszego gwizdka sędziego zawodnicy z Woli mocno zaatakowali, uzyskując przewagę na parkiecie. Do tego dołożył się głośny doping fanek i kibiców. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem FC WOLA 6:3.

Najlepsi strzelcy w tej grupie to: Krystian Rzeszutek (17 bramek), Damian Rembisz i Przemysław Chudzik (po 9 bramek), Tomasz Sondej (8 bramek).

Miejsce	Drużyna	Punkty	Bramki z.	Bramki s.
I	FC WOLA	15	44	12
II	RŻN BOYS RANIŻÓW	12	23	12
III	FC DOBLOVIA	9	14	14
IV	FC ZIELONI	4	22	18
V	SZACUN WARCZKI	4	13	28
VI	AC TATRA MAZURY	0	3	35



Rada Gminy w Raniżowie przyznała kwotę 1.500 zł na nagrody dla uczestników halowej ligi piłki nożnej. Zarząd Klubu Sportowego „Raniżovia” na czele z prezesem Mieczysławem Burkiem, który był pomysłodawcą i głównym organizatorem tych rozgrywek, za przyznane środki zakupił dla wszystkich zawodników słodycze, imienne dyplomy oraz piłki, po jednej dla każdej drużyny. Zawodnicy z mistrzowskich drużyn otrzymali medale z okolicznościową grawerką. KS „Raniżovia” ze swej strony przekazał też dla wszystkich piłkarzy kalendarze klubowe, a dodatkowo zwycięzcy ligi otrzymali klubowe szaliki.

Listy dziękczynne od Klubu oraz szaliki otrzymali też opiekunowie grup: Stanisław Kobylarz, Roman Jaskuła, Irena Kowalska, Kamil Stec, Tedeusz Sondej, Bogdan Mul.

Natomiast przewodniczący Rady Gminy Daniel Fila ufundował dla Klubu „Raniżovia” puchar za organizację halowej ligi i propagowanie sportu wśród dzieci i młodzieży. Podobne puchary otrzymali również bezpośredni organizatorzy ligi: Grzegorz Woś, Tadeusz Sondej i Stanisław Samojedny.



Ukazały się „Wilki”

Na rynku pojawiła się zapowiadana od roku książka – lokalny bestseller – „Wilki” Zofii Rachfałowej, wydana przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej.

Z opinii wydawniczej

„(...) Ujęcie geniuszu miejsca, swoistej Arkadii, jaką stają się w tej historii Wilki, przypomina – zachowując należyte proporcje – inne tego typu przestrzenie położone wśród natury, jak Rusów Marii Dąbrowskiej czy górki Zofii Nałkowskiej ze słynnym „domem nad łakami”, wreszcie Soplicowo z „Pana Tadeusza”. Łączą one w sobie oazę dzieciństwa, przyrody, wartości rodzinnych i patriotycznych. Pod tym względem „Wilki” wpisują się w bardzo rozwiniętą w tradycji polskiej literaturę małych ojczyzn, przy czym dotyczą regionu dość słabo dotąd obecnego w narracjach autobiograficznych. (...)

Szczególną wartość przedstawiają wspomnienia Rachfałowej w odniesieniu

do miejsca, o którym pisze. Są one – w pryzmacie kilku rodzin – literacką krystalizacją czasu, miejsc i ludzi, którzy tu żyli i tworzyli kulturowe dziedzictwo regionu. Znajdziemy tu i ciekawe informacje historyczne, i kulturowe, które dotyczą świata odchodzącego już całkowicie w przeszłość (jak choćby wielonarodowa koegzystencja), pamiętanego dziś jedynie przez najstarszych i szybko ubywających mieszkańców regionu. Książka bez wątpienia nadaje się do rozwiniętej współcześnie edukacji regionalnej, może być też ciekawym sposobem promocji tej małej ojczyzny na szerszym polu województwa i kraju.” – dr Adam Fitas.

Książka jest do nabycia w cenie detalicznej 20 zł w sklepie „Prasa i Artykuły Różne, Iwona Książek, Raniżów, Rynek 17”.

Oficjalna jej promocja odbędzie się 24 kwietnia 2009 roku o godz. 1800 w Sali Odczytowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, na którą organizatorzy serdecznie zapraszają.

Stanisław Samojedny



Wiosna niesie z sobą optymizm!

Ruszyła wiosenna runda rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej, podokręgu Dębica, chciałoby się rzec, że ruszyła z kopyta. Jednakże przyszło mi pisać tuż po inauguracji sezonu, czyli po meczu „Raniżovii” przeciwko „Jutrzence” LKS Ławnica, i jakoś tak palce nie chcą sprawnie biegać po klawiaturze. No cóż, może zaczniemy zgodnie z kanonem, czyli od wstępu, potem rozwinięcie i zamknięcie lub podsumowanie.

Rundę jesienną drużyna KS „Raniżovia” ukończyła na wysokiej czwartej lokacie w tabeli, tracąc do lidera „Dromadera” Chrzastów siedem punktów, do Sokoła Kolbuszowa dwa punkty, a trzeciej w klasyfikacji „Wisłoki” Wiśniowa tylko jeden punkt. Dodajmy, iż tuż za nami z jednym punktem straty plasował się zespół „Startu” Wola Mielecka. Piłkarze „Raniżovii” pod wodzą Jana Rocheckiego na początku stycznia przystąpili do intensywnych przygotowań do rundy wiosennej trochę w zmienionym składzie, ale bez zmian w trzonie drużyny. Po rundzie jesiennej zakończył karierę Dawid Dragan, a tuż przed rozpoczęciem rozgrywek odszedł drugi bramkarz Mariusz Stec, który był wypożyczony na sześć miesięcy z Domaradza i tamże powrócił. W jego miejsce dość szybko pojawił się były zawodnik „Raniżovii” Kamil Sekuła, którego oglądaliśmy między słupkami w poprzednim sezonie, a w międzyczasie próbował swoich sił jako pierwszy bramkarz w „Pogoni” Leżajsk. Przybył jeszcze Dariusz Kwarta, który gra na pozycji pomocnika, jak zaobserwowałem w meczu, dodałbym ofensywnego pomocnika. Kadre uzupełniają młodzi piłkarze wywodzący się z naszych juniorów, tj. Jakub Jaskot – pomocnik, Paweł Rzeszutek – napastnik, Łukasz Sondej – pomocnik i Andrzej Warzocha – obrońca.

Poza treningami trzy razy w tygodniu, w ramach przygotowań do rozgrywek drużyna rozegrała szereg spotkań towarzyskich – kontrolnych. Zaczęło się bardzo optymistycznie od wygranej 1:0 nad „Zrywem” Dzikowiec, w kolejnym meczu nastąpiła drobna korekta nastrojów po przegranej 1:3 ze „Strumykiem” Malawa i znowu niczym na gieldzie

wzrost notowań po wygranej 6:3 nad „Huraganem” Jasionka, w kolejnym meczu korekta na 2:3 po meczu z „Włókniarzem” Rakszawa, następnie trzymając się dalej nomenklatury giełdowej – pikowanie w dół po przegranej ze Stalą II Rzeszów 7:1 i kolejna lekka zwyżka po wygranej 2:1 nad „Górnowią” Górno, i ostatni pojedynek podsumowujący przygotowania, przegrany 0:3 z KS Zaczernie. Analizując przebieg przygotowań można śmiało postawić tezę, iż cały zespół solidnie pracował nad przygotowaniem formy do wiosennej rundy rozgrywek. To co zaszło w niedzielę 29 marca na stadionie „Raniżovii”, uznajmy za wypadek przy pracy. Przegrana z Ławnicą 1:3 na pewno chłuby nie przynosi, brakowało szczęścia, ale szczęście podobno sprzyja lepszym. Z wysokości trybun dało się zauważyć brak gry, dokładnych podań i chyba tego najważniejszego – brak wiary w siebie, w swoje możliwości. Być może spowodował to falstart rozgrywek. Przypomnijmy, iż odwołane zostały dwie kolejki i w zasadzie w niedzielę oglądaliśmy trzecią kolejkę rozgrywek. W tabeli nie zaszły zmiany, nadal piastujemy czwartą lokatę. Jednakże odskoczyły po trzy punkty wszystkie drużyny zajmujące miejsca przed „Raniżovićą”.

Przed nami następna kolejka, tym razem mecz wyjazdowy. Liczymy, że wzorem rundy jesiennej zespół sprawi miłą niespodziankę i wróci z Czarnej na tarczę.

Korzystając z forum Wieści Raniżowskich składam wyjaśnienie skierowane do kibiców „Raniżovii” i nie tylko (w związku z kontrowersjami na trybunach w sprawie dokonywania lub nie zmian w zespole w trakcie meczu), otóż przepisy rozgrywek o mistrzostwo V ligi nakładają bezwzględny obowiązek na drużynę, aby na boisku grało co najmniej dwóch zawodników kategorii wiekowej – młodzieżowych – nie mających więcej niż dwadzieścia dwa lata. I dlatego trener musi w pierwszej kolejności kierować się tym wymogiem, gdyż niedopełnienie tego obowiązku kończy się walkowerem.

Tadeusz Sondej



„Wieści Raniżowskie” – pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie, tel. (017) 22 85 703, e-mail: goksir@ranizow.pl Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: www.ranizow.pl Oddano do druku 07.04.2009 r.

Nakład: 330 szt.

Finał ligi halowej w obrazkach...



Mecz finałowy w grupie gimnazjum. Atakują zawodnicy z Woli Raniżowskiej, broni Łukasz Burek.



Przewodniczący Rady Gminy Daniel Fila wręcza puchar na ręce prezesa Mieczysława Burka za propagowanie sportu młodzieżowego.



Kapitan drużyny „Smoki” Bartosz Kowalski odbiera nagrody za zdobycie IV miejsca.



Dekoracja zawodników FC Wola szalikami klubowymi.



Zdobywcy I miejsca w grupie szkół podstawowych - drużyna REKORD I Wola Raniżowska.



Zdobywcy I miejsca w grupie gimnazjum - drużyna FC WOLA RANIŻOWSKA.

Pierwsze emocje na boisku...



Strzał Jacka Tyburczego i 1:0 dla „Raniżovii” w meczu z „Jutrzenką” Ławnica.



„Za dużo dziś tych fauli” - zdaje się myśleć arbiter meczu.



Tomasz Sondej usiłuje cało wyjść z tej akcji.



Przy piłce trener Jan Rochecki.



Drużyna „Raniżovii” w dniu 29 marca 2009 r. Stoją od lewej: Paweł Rzeszutek, Adam Mikłoś, Jacek Tyburczy, Dariusz Filak, Tomasz Sudół, Piotr Wesołowski, Kamil Sekuła, Adrian Źabiński, Dariusz Kwart. Poniżej: Tomasz Janowski, Marcin Boronowicz, Andrzej Warzocha, Jakub Jaskot, Łukasz Sondej, Tomasz Sondej, Piotr Bałos, Jan Rochecki – trener. Fot. Stanisław Samojedny.